

Impas w rozmowach paryskich

Paryska konferencja w sprawie Wietnamu nie zbiera się już prawie od miesiąca. Kolejne spotkania, które miały się odbyć w drugiej połowie lutego i na początku marca, zostały zerwane z winy USA i ich sajońskich partnerów. 7 marca delegacja amerykańska poinformowała, iż nie zamierza spotykać się w tym tygodniu. Tym razem nie pofatygowano się nawet, aby przedstawić bodaj formalny powód swojej rezygnacji z posiedzenia — pisze komentator TASS.

Delegacje DRW i TRR RWP oceniły takie stanowisko strony amerykańskiej — sajońskiej, jako dowód zaplanowanego z góry sabotażu rozmów paryskich. Pogląd taki podziela światowa opinia publiczna.

Stanowiska amerykańskiego odnośnie konferencji paryskiej nie można oddzielić od przedłużającej się wojny USA w Wietnamie Północnym i innych krajach Półwyspu Indochińskiego, od agresywnych aktów soldateskich amerykańskiej wobec DRW. Według danych opublikowanych w Hanoi, lotnictwo amerykańskie dokonało w lutym 139 nalotów na DRW. Amerykanie nie zaprzestali rozboju powietrznego nawet w dniach, kiedy naród wietnamski obchodził swoje największe święto Tet.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
10
MARCA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 59 (8721)
Cena 50 gr

Przedwyborcze rozmowy

Z troską o rozwój i doskonalenie produkcji

Dzień wczorajszymi obfitywał w liczne spotkania kandydatów na posłów do Sejmu z wyborcami, w których uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych.

Z wyborcami Poznania spotkał się członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch. (Relację z tego spotkania zamieszczamy poniżej).

Członkowie Biura Politycznego KC: premier Piotr Jaroślewicz odbył rozmowę z młodzieżą prawobrzeżnej Warszawy; wicepremier — Mi-

czysław Jagielski spotkał się z wyborcami w Zakładach Azotowych w Puławach; minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski — z załogą kombinatu cementowo-wapiennego „Kujawy” w Bielawach; sekretarz KC — Franciszek Szlachetko — z aktywem polityczno-gospodarczym Ziemi Oluskiej; sekretarz KC — Jan Szydłak — z kadrą i słuchaczami Wojskowej Akademii Medycznej oraz w Zakładach im. J. Marchlewskiego w Łodzi, a sekretarz KC — Józef Tejhma — ze społeczeństwem Sochaczewa. Również w Łodzi w spotkaniu z wyborcami powiatu łódzkiego uczestniczył sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalczyk.

POZNANSKIE SPOTKANIA EDWARDA BABIUCHA

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego gościł wczoraj na spotkaniu przedwyborczym kandydat na posła do Sejmu PRL z Okręgu nr 7 w Poznaniu, członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch. Bezpośrednio przed spotkaniem E. Babiuch w towarzystwie sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Tadeusza Grabskiego zwiedził główne oddziały produkcyjne ZNTK. Goście, którym informację udzielał m. in. dyr. naczelny ZNTK Stanisław Chelstowski interesowali się po szczególnymi fazami naprawy lokomotyw i warunkami pracy załogi.

Następnie w sali klubowej odbyło się przedwyborcze spotkanie E. Babiucha z przedstawicielami kilkudziesięcioletniej załogi ZNTK. Spotkanie to cechowała gospodarska troska o rozwój i doskonalenie produkcji oraz o polepszenie warunków życia ludzi pracy i ich rodzin. W imieniu załogi ZNTK Edwarda Babiucha i towarzyszącego mu m. in. Tadeusza Grabskiego powitał i sekretarz KZ Czesław Palacz. Dyskusja, w której zabrali głos Marceli Tritt, Maria Chodkowska, Jan Wojciechowski, Stefan Madrożyk i Władysław Kokotkiewicz, koncentrowała się wokół spraw związanych z zabezpieczeniem realizacji zadań produkcyjnych.

W czasie dyskusji głos zabrał również Edward Babiuch. Wysoko ocenił on pracę załogi poznańskich ZNTK. Mówca nawiązał w swojej wypowiedzi do przebiegu zbliżających się wyborów.

Wotum zaufania dla rządu NRF?

Po powrocie z Iranu kanclerz NRF Willy Brandt oświadczył w środę wieczorem w Bonn, że rezerwuje sobie decyzję postawienia wotum zaufania w Bundestagu, podczas głosowania nad ratyfikacją układów ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Indagowany przez dziennikarzy na temat „wykruszenia się” większości rządowej i na temat przyszłości swego gabinetu koalicyjnego Brandt oświadczył, iż nie należy dramatyzować sytuacji. Nie wykluczył on ewentualności przeprowadzenia rozmów z szefem opozycji, Rainerem Barzelem na temat układów i polityki wschodniej. (PAP)

cej się ku końcowi kampanii wyborczej. Ze wszystkich spotkań wynika, że całe społeczeństwo akceptuje i popiera program zawarty w uchwale VI Zjazdu partii. E. Babiuch odpowiedział także na pytania, które padły w dyskusji oraz poinformował zebranych o przedsięwzięciach kierownictwa partyjnego i państwowego podejmowanych w tym celu.

Dokończenie na str. 2



Edward Babiuch w rozmowie z mistrzem prototypowni Stanisławem Pokusą w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Fot. — E. Kitzmann

W Iraku

Masowe zatrucie tlenkiem rtęci

W Iraku zanotowano setki zgonów w wyniku zatrucia tlenkiem rtęci. Tysiące osób znajduje się w szpitalach. Przyczyną katastrofy jest spożycie przez te osoby mięsa z bydła karmionego zbożem skażonym tlenkiem rtęci.

Zboże to, sprzedane Irakowi przez Kanadę, zostało skażone tlenkiem rtęci, by ochronić je przed szczurami i innymi szkodnikami. Ziarno takie może być jedynie używane do siewu. Irak zakupił od Kanady sporą ilość zboża za 1.500.000 dolarów. (PAP)

Standaryzacja w krajach RWPG

W czwartek w Moskwie rozpoczęła się narada, w której uczestniczą specjaliści z krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, na której omawiane są zagadnienia standaryzacji różnego rodzaju produktów.

Znów zabici w Belfaście

W wyniku eksplozji bomby w jednym z domów dzielnicy katolickiej w Belfaście, poniosły w czwartek rano śmierć trzy osoby, a wiele odniosło rany. Komunikat taki ogłosiła policja północnoirlandzka.

Jeszcze jedna katastrofa

W rejonie Oldenburga rozbił się podczas lotu ćwiczebnego samolot odrzutowy Bundeswehry typu „Starfighter”. Tym samym więc Bundeswehra straciła do tego czasu w wyniku katastrof lotniczych 150 samolotów tego typu.

Wzrost popularności Nixona

Według ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa, popularność Nixona wzrosła.

Dziś otwarcie XXIX Targów Krajowych

Targi — na rzecz równowagi rynkowej

Konferencja prasowa Edwarda Sznajdra i Włodzimierza Janiurka

Dzisiaj o godz. 9 otwarte zostaną Targi Krajowe „Wiosna-72”, które trwać będą do 16 bm. W przeddzień odbyła się tradycyjna konferencja prasowa ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra. Wziął w niej też udział rzecznik prasowy rządu min. Włodzimierz Janiurka.

Min. Sznajder podzielił się uwagami na temat Targów, sytuacji rynkowej oraz przygotowania handlu do sezonu.

„Wiosna-72” organizowana była pod kątem zwiększenia produkcji rynkowej, lepszego dostosowania jej do potrzeb wzorowniczych, cenowych i asortymentowych. Analizy i badania popytu prowadzone przez handel umożliwiły sformułowanie dokładnego zapotrzebowania na towary w II półroczu br. które obecnie będą na Targach kontraktowane.

Skupiono tutaj łączną ofertę sprzedaży wartości 38 miliardów zł, tj. o 20 proc. większej niż rok temu. W kwocie tej mieszczą się również pierwsze wyroby zgłoszone w „akcji 20 miliardów”. Przemysł lekki za oferuje towary za 16,7 mld zł, chemiczny — za ok. 1,7 mld, spożywczy — za 5,3 mld. W drobnej wytwórczości największym wystawcą jest spółdzielczość pracy (4,5 mld zł) i przemysł terenowy (2,8 mld zł). W Targach bierze również udział rzemiosło (oferta 1,3 mld zł). Imprezie towarzyszą trzy ciekawe wystawy dotyczące: pracy nakładczej (chałupnictwo), „Odzież na 6 dni tygodnia dla wsi” oraz ponowna ekspozycja „Domgos” — tym razem artykułów dla potrzeb większych gospodarstw domowych.

Oceniając wstępnie „Wiosnę-72” min. Sznajder podkreślił szczególnie mocno, że wystawy bardziej uwzględniły postulat handlu i zwróciły główną uwagę na realność oferty, biorąc za punkt wyjścia rzeczywiste możliwości produkcyjne i surowcowe oraz zapewnili lepszą informację handlową i towarową. Mimo to nie brak nadal krytycznych uwag do szczegółów oferty. Tym większą odpowiedzialność za zaopatrzenie spoczywa na handlu. Musi on wykazać więcej inicjatyw w pokonywaniu trudności, jak to czyni się właśnie w Poznaniu w toku kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Ta poznańska forma zaradności godna jest upowszechnienia.

Następnie min. Sznajder omówił sytuację rynkową. Umacnia się równowaga popytu.

Dokończenie na str. 2

Reportaż o pracy Polaków w NRF

Polscy inżynierowie i technicy budują w Duisburgu (NRF) kompletny zakład przemysłowy — fabrykę kwasu siarkowego. Pochlebny reportaż o ich pracy zamieścił w jednym z ostatnich numerów dziennik „Koelner Stadt-Anzeiger”.

Polacy — jak stwierdza dziennik — mogą realizować inwestycje za granicą, ponieważ mają dwa atuty: dostateczną ilość siły roboczej i coraz wyższy poziom techniki. Budują oni z zapalem — pisze dalej dziennik — fabrykę kwasu siarkowego w Niemieckiej Republice Federalnej, a sobie robią renomę kraju przemysłowego. 1 lipca 1972 roku z chwilą kiedy, jak uzgodniono, ruszy produkcja kwasu siarkowego, w tej fabryce, należącej do „Chemiewerke Curtius”, 75 Polaków pozostawi w Republice Federalnej pomnik swego kraju.

PAP

Radziecka delegacja opuściła Polskę

9 bm. opuściła Polskę radziecka delegacja rządowa na której czele stał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Radzieccy goście — jak już informowaliśmy — przebywali od tygodnia w naszym kraju, w związku z obchodami 25-lecia podpisania porozumienia o współpracy naukowej i technicznej między Polską i ZSRR.

Na stołecznym lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali:

Wyróżnienia dla działaczy SD

W związku z rocznicą wyzwolenia Poznania i woj. poznańskiego, wczoraj, w lokalach Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu na posiedzeniu Prezydium WK, nastąpiło wręczenie odznak miasta i województwa 45 zasłużonym działaczom Stronnictwa. (na)

Odnaki honorowe dla dziennikarzy „Głosu”

Z okazji minionej 27 rocznicy wyzwolenia Wielkopolski prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania przyznały siedmiu dziennikarzom „Głosu Wielkopolskiego” odznaki honorowe. Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Odnaki Honorowe Miasta Poznania. Wczoraj przybyli w związku z tym do naszej redakcji sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawroński i sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świątka i podczas zebrania kolegium redakcyjnego dokonali wręczenia odznak.

Odnaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” przyznano redaktorom: Zofii Dohnke, Maciejowi Stabrowskiemu i Jerzemu Walaskowi.

Honorowe Odnaki Miasta Poznania otrzymali redaktorzy: Feliks Bilos, Olgierd Błażewicz, Piotr Chojnacki i Tadeusz Kaczmarek.

Za dowody uznania dla redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i jej wyróżnionych dziennikarzy podziękował T. Kaczmarek. (—)

Znów atak Izraela na Liban

Agencja Reutersa w doniesieniach z Tel Awiwu podaje, że w czwartek samoloty izraelskie zaatakowały bazy fedajników znajdujące się w południowej części Libanu.

PAP

POGODA

10 bm. zachmurzenie będzie przez ważne umiarkowane. Temperatura minimalna od zera do plus 2 st. Lokalne przymrozki. Temperatura maksymalna od zera i plus 2 st. do plus 7 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmierzających.

Wywiad prezydenta Makariosa

„Muszę być bardzo cierpliwy i optymistyczny, mimo istniejących problemów. Mam nadzieję, że będę w stanie wyeliminować wszystkie trudności” — oświadczył prezydent Makarios w wywiadzie dla specjalnego wysłannika telewizji belgradzkiej.

Arcebiszop podkreślił, że w czasie ostatnich dni Cypr przeżywa kryzys, który został spowodowany wieloma przyczynami. Dodał on, że kryzys ten związany jest niewątpliwie z jedną osobą i z zajmowanymi przez niego stanowiskami. Prezydent podkreślił, że jeśli będzie to konieczne Cypr przyjmie każdą zaoferowaną pomoc.

Przypominając, że Cypr od chwili uzyskania niepodległości prowadził politykę niezangażowania, prezydent oświadczył, iż „kraj jego nie przystąpi do żadnego politycznego czy militarnego bloku”. Wyraził również nadzieję, że kraje niezaangażowane przyczynią się znacznie do zbliżenia między Wschodem a Zachodem. (PAP)

Nowe miejsca pracy dla kobiet

Zadowalające wyniki gospodarowania środkami finansowymi

Liczba miejsc pracy dla kobiet zwiększyła się w ub. r. o ok. 250 tys. Wśród czynników składających się w 1971 r. na wzrost zatrudnienia kobiet decydującą rolę odegrały postanowienia rządu. Dotyczyły one m. in. korekty planów w zakresie zwiększenia zatrudnienia, aktywizacji gospodarczej małych miast i osiedli oraz rozwoju pracy nakładczej.

Konkretnie do kobiet adresowane były decyzje zatrudnienia ich w szerszym zakresie w niepełnym wymiarze godzin oraz — organizowania w latach 1971 — 75 dodatkowych miejsc pracy dla kobiet w ośrodkach mających nadwyżkę siły roboczej.

W 1971 r. realizacja m. in. tej ostatniej decyzji została oparta na przeznaczonym przez rząd funduszu w wysokości 250 mln zł. (fundusz taki będzie ustanawiany w każdym kolejnym roku — do 1975 r.). Było to postanowie-

nie bezprecedensowe w naszym dotychczasowym życiu, odwołujące się do gospodarności i poczucia odpowiedzialności władz terenowych, za sprawę ich własnego regionu. Jak gdyby — egzamin szybkiego działania. Podstawowym założeniem funduszu było umożliwienie realizacji drobnych, nie wymagających wielkich nakładów inwestycyjnych posunięć, które jednak w skali jednego zakładu pracy, osiedla, czy miasteczka, mogły szybko stworzyć nowe miejsca pracy dla kobiet. Warunkiem otrzymania pieniędzy z tego funduszu było właśnie szybkie ich wykorzystanie — do końca 1971 r.

Z perspektywy kilkunastu miesięcy (projekty wykorzystania funduszu przez wojewódzkie rady narodowe zostały nadesłane w marcu ubr., a rozdział pieniędzy nastąpił w połowie kwietnia 1971) widoczne jest, że zamierzenia w zasadzie powiodły się. Nowe miejsca pracy — miały powstać w 208 zakładach, w pionie drobnej wytwórczości. Tych dodatkowych miejsc pracy miało być 14 — 15 tys. Na deslane do Komitetu Pracy i Plac sprawozdania rad narodowych mówią, że dotacje zostały w pełni wykorzystane: do końca stycznia br. oddano do eksploatacji i rozliczono 82 proc. inwestycji; zatrudniono 11,6 tys. osób z czego 10,3 tys. — kobiet. Realizacja pozostałych inwestycji jest na ukończeniu. Koszt jednego miejsca pracy kształtuje się na poziomie ok. 20 tys. zł, a przyrost wartości produkcji i usług w wyniku zakończenia wszystkich inwestycji wyniesie ok. 1,8 mld zł.

Są to wyniki zadowalające, jeśli wziąć pod uwagę istniejące przecież trudności z za-

pewnieniem wykonawstwa robot budowlano-montażowych, zakupu materiałów, maszyn i urządzeń. Godne uwagi są wyniki woj. kieleckiego, lubelskiego, poznańskiego i łódzkiego. Sytuacja na rynku pracy na tych terenach była najmniej korzystna, one to właśnie otrzymały więc niemal połowę środków i przeprowadziły ok. 50 proc. wszystkich zadań inwestycyjnych. (PAP)

Przedwyborcze rozmowy

Dokończenie ze str. 1

mowanych dla poprawy warunków życia ludzi pracy.

W godzinach popołudniowych Edward Babiuch spotkał się w Poznaniu z Radą Wojkową i Komitetem Partyjnym Województwa Wojsk Lotniczych. (mi)

DIALOG Z ZAŁOGĄ „LENWITU”

Kandydaci na posłów do Sejmu PRL z Okręgu nr 60: Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Poznaniu oraz Izabela Szymborska — kierowniczka Szkoły Podstawowej w Goli, gościli wczoraj w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenwitu” w Witaszynie. Po zwiedzeniu zakładów i zapoznaniu się z produkcją oraz z pracami Wydziału Badawczo-Rozwojowego „Lenwitu” — kandydaci na posłów spotkali się z aktywnym społecznie — politycznym zakładów.

Dyrektor „Lenwitu” Henryk Smarzyński zapoznał zebranych z zadaniami rozstrzygniętymi na lata następne oraz z aktualnymi problemami zakładów, które w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu zadeklarowały dodatkową produkcję wartości ponad 2 mln zł.

Dyskusja koncentrowała się wokół tych spraw zakładów, których rozwiązanie ułatwi dalszy wzrost produkcji, polepszy jej jakość. Inż. Benon Kierski przedstawił trudności związane z uzyskiwaniem surowca (zbyt niska kontrakcja lnu w gospodarstwach PGR, straty z tytułu niewłaściwego zwalczania chwastów itp), Marian Krzyżaniak — kierownik rozstrzygnięć, czyli, że tutejsza załoga swój czyn zadeklarowany w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu — wyprodukowanie dodatkowych 20 ton włókna długiego już wykonała i deklaruje wykonanie drugie tyle, jednak dla sprawnego działania konieczne jest ujednolicenie premii na wszystkich odcinkach produkcji tego wydziału. Józef Marcinak — przewodniczący rady zakładowej przedstawił kłopoty załogi związane z opieką lekarską i brakiem mieszkań. Teresa Durawa omówiła trudności związane z eksportem płyt, za który to eksport załoga chciałaby zakupić potrzebną „Lenwitu” szlifierkę kontaktową do szlifowania płyt.

Edward Zyla, robotnik zakładów, zadeklarował po-

Sezonowa obniżka cen jaj

W związku z sezonową obniżką cen skupu jaj, z dniem 10 marca br. obniżone zostają sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych. Nowa cena detaliczna jaj dużych wynosi 2,30 za 1 szt. jaj średnich — 2,10 zł za 1 szt. i jaj małych 1,90 zł za 1 szt. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszej relacji ze spotkania „Głosu” z aktywnym poznańskim „Gopłany” imię i nazwisko jednego z uczestników dyskusji powinno poprawnie brzmieć Henryk Gmerek.

Za błąd przepraszamy.

Narada w Prezydium WRN

Na progu rolniczej wiosny

Rok ubiegły był dla wielkopolskiego rolnictwa na ogół pomyślny. Średnie plony czterech podstawowych zbóż przekroczyły po raz pierwszy w historii regionu 25 kwintali z hektara.

Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 13 procent, bydła o 0,3 procent, chociaż zanotowano poważny spadek liczby krów mlecznych. Nie rozwiązano także całkowicie programu wzrostu produkcji i dostaw mleka do zakładów przetwórczych. Mleczarnie skupiły tylko po 1092 litry mleka od jednej krowy w ciągu roku, tj. niespełna 40 procent udojów.

Mimo podejmowanych przedsięwzięć nie zdołano w pełni zagospodarować gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Po zostało jeszcze około 10.000 ha.

Notuje się niepokojący wzrost podaży cieląt na rynek mięsny, co jest zjawiskiem niepożądanym z punktu widzenia rozwoju produkcji zwierzęcej i po winno być zahamowane.

Ostatecznego uregulowania własnościowego wymaga jeszcze prawie 80.000 gospodarstw indywidualnych.

Przedstawione powyżej sprawy zreferował wczoraj kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Tadeusz Manys na naradzie wiceprzewodniczących PRN i kierowników powiatowych wydziałów rolnictwa.

Z oceny sytuacji w rolnictwie wynika — zdaniem inż. Manysa — że wiele niedomagań można w tym roku prawidłowo rozwiązać.

Podsumowując naradę, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Bolesław Stachowiak zaznaczył m. in., że jeśli chodzi o zagospodarowanie gruntów PFZ, to obok przejmowania ich przez PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze, około 5.000 ha sprządanym będzie indywidualnym rolnikom. Z tym jednakże — podkreślił mówca — że pierwszeństwo nabycia na własność będą mieli wieloletni dzierżawcy tych gruntów, co nie zawsze jest w powiatach przestrzegane. (kj)

Po targowym konkursie

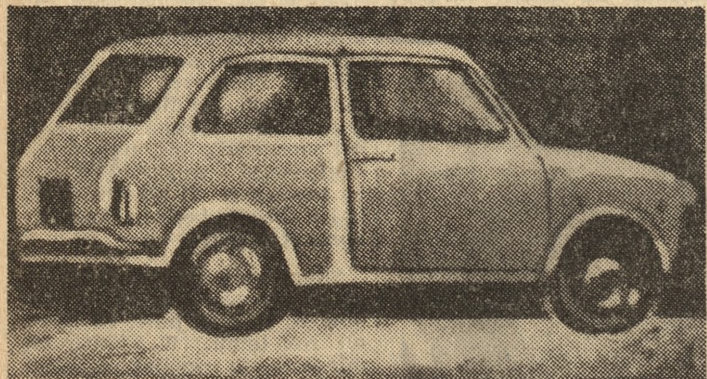
Dobre wyniki poznańskich producentów

Konkurs Dobre — Ładne — Poszukiwane, złote i srebrne medale oraz dyplomy, którymi oznacza się w ekspozycji targowej wyróżnione wyroby, na leżą do długoletnich tradycji. Ale to i praktyczne znaczenie dla rynku. Dość powiedzieć, że w sklepach znajdzie się w tym roku tych wyróżnionych eksponatów aż za 2 miliardy złotych. Tym przyjemniej nam doniesie, że na wczorajszej uroczystości wręczenia kolejnych wyróżnień w obecnym konkursie, znalazło się sporo przedstawicieli poznańskich producentów.

Tym razem poddano ocenie 979 zgłoszonych wyrobów z branży warzywno-owocowej, odzieżowej, cukierniczej, spożywczej oraz grupy 1001 drobiazgów. Ogółem przyznano 6 złotych i 23 srebrne medale oraz 107 dyplomów. Wśród wyróżnionych, złotym medalistą okazały się ZPO „Modena” (za cztery rodzaje płaszczy damskich); srebrne medale otrzymały: ZPD „Polo” w Kaliszu (suknia damska), „Goplana” (karmelki śmietankowo-truskawkowe), Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie (dżem agrestowy), Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Winiarach (klopsiki cielece w sosie potrawkowym), a także bratnie poznańskie „Amino” (trzy rodzaje zup grzybowych). Dyplomy uznania otrzymało dalszych 7 naszych producentów: „Polo”, leszczyński „Rywał”, Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Dąbrówka”, przetwórcza warzywna w Międzychodzie i pokrewny jej „Kotlin” (dwa dyplomy), Kaliskie Winiary oraz „Amino”.

Podczas obecnego Targów rozstrzygnięty zostanie drugi etap tego konkursu, tym razem w branży obuwniczej i sprzętu turystycznego. Zgłoszono nań około 300 artykułów, wśród nich są i poznańskie. (zs)

Trochę szczegółów o „Fiacie-126”



Im bliżej do zapowiadanej przez firmę „Fiat” terminu uruchomienia seryjnej produkcji nowego wozu małodłozowego modelu „126”, tym więcej na łamy specjalistycznej prasy zachodnioeuropejskiej „przeciekają” informacje o tym interesującym samochodzie. Interesującym i nas, szczególnie choćby z tego względu, iż na podstawie licencji tego właśnie pojazdu w 1974 r. ruszy seryjnie na produkcję polskiego wozu po pularnego o roboczej nazwie „Beskid”. Pierwsze próbnego prototypy włoskie są już gotowe — jak pisze „Życie Warszawy” 9 bm, w informacji własnej — pierwsze egzemplarze w sprzedaży znajdują się po jesiennym Salonie Samochodowym w Turynie, tj. w IV kwartale br. Pierwsze polskie „Beskidy” z włoskich części zmontowane zostaną w Tychach mniej więcej rok później.

Z informacji jakie zebraliśmy z prasy włoskiej, zachodniemieckiej i francuskiej wynika, że „Fiat 126” będzie miał zupełnie nowej konstrukcji dwucylindrowy, czterocylindrowy silnik wysokosobrotowy o mocy ponad 20 KM. Niektóre czasopisma wymieniają dokładnie moc 23 KM. Silnik o pojemności 600 cm, chłodzony powietrzem, umieszczony został po-przecznie pod tylnym siedzeniem i oczywiście, bez kosztownych przekładni, przegubów i mostu na pędza tylną oś.

Silnik napędzany jest paliwem wysokootanowym, tj. w Polsce używać trzeba będzie benzyny „Zółta”.

„Fiat 126” w stanie gotowym do jazdy ma ważyć ok. 560 kg. Po mieścić może wygodnie 4 osoby dorosłe, a rozwijać ma maksymalną szybkość rzędu 105 — 110 km na godzinę. Według oceny reportażystów, którzy „podejrzewali” nowe modele podczas próbnych jazd na terenie NRF, linia „Fiat 126” zbliżona jest do wyglądu zewnętrznej „Fiat 127”, na „oko” nowy samochód jest — a przy najmniej wydaje się — znacznie większy od „Fiat 500”, czy popularnej w Polsce „Zastawy”.

Z opublikowanych informacji wynika, że nadwozie będzie metalowe, konstrukcja samonośna, bezramowa, 2-drzwiowa. Zużycie paliwa — podobno rewelacyjnie niskie: ok. 5 litrów na 100 km.

Jeśli chodzi o cenę, to we francuskich pismach wymienia się sumę 7000 franków (dla orientacji „Polski Fiat 125 p” kosztuje we Francji 11450 fr.), w NRF-owskich pismach szacuje się cenę „Fiat 126” na ok. 4300 marek. Włoskie czasopisma na razie dyskretnie przemilczają ten szczegół, podkreślając jednak, że będzie to wóz „najtańszy przy największych osiągnięciach technicznych w tej klasie samochodów”.

(dar)

Targi — na rzecz równowagi rynkowej

Dokończenie ze str. 1

tu z podażą mimo dynamicznie rosnącej sprzedaży (o 3 proc.). Wzrosły (o 13 mld zł) zapasy towarów, zlikwidowano dotychczasowe niedobory wielu artykułów spożywczych, chemicznych, mebli, artykułów gospodarstwa domowego i materiałów budowlanych. Szczególnie chłonny jest teraz rynek wiejski.

Na rynku żywnościowym największe problemy są z mięsem. Ale w marcu np. dostawy wzrosły o 13,9 proc. Będzie więcej masła, margaryny lepszych gatunków, ryb, a także importowanych przypraw, kawy, herbaty, owoców południowych.

Znaczny tegoroczny popyt na artykuły przemysłowe (o 14,6 proc. większy) nie powo-

duje zakłóceń na rynku dzięki rosnącym dostawom. Największe powodzenie mają artykuły trwałego użytku.

Podczas wczorajszej konferencji wystąpił rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janiurek. Stwierdził on, że rząd przywiązuje dużą wagę do tego rodzaju imprez jak Targi Krajowe, pozwalają bowiem one aktualizować bilans popytu i podaży.

W tym roku przychody pieniężne ludności wzrosną do 672 mld zł (o 8,4 proc.) i temu strumieniowi złotych musi odpowiadać ilość towarów i usług. Produkcja rynkowa wyniesie więc co najmniej 573 mld złotych, a można szacować ją jeszcze wyżej dzięki „akcji 20 miliardów”. Zapewnienie dalszej równowagi jest węzłowym, obok inwestycji, problemem, który skupia uwagę rządu zobowiązanego do tego uchwałą VI Zjazdu partii. (zs)

Targi otwarte będą w dniach 10—16 bm. w godzinach 9—18. Ceny biletów — 11 zł.

W NRD — ustawa o przerywaniu ciąży

Izba Ludowa NRD przyjęła w czwartek ustawę o przerywaniu ciąży. Przewiduje ona daleko posuniętą liberalizację obowiązujących dotychczas przepisów o przerywaniu ciąży. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Spisywanie na straty?

Pijany siedemnastoletni motocyklista — analfabeta (nigdy nie uczył się prowadzenia pojazdów mechanicznych) dosiadł niesprawnej technicznie maszyny i rozpoczął wieczorny rajd ulicami Poznania. Spowodował wypadek drogowy. Okoliczności tego wypadku świadczą, że jego sprawca — Roman Minot*) jaskrawo lekceważył normy społeczno-prawne. Podobnie postępował od kilku lat: nie uczył się, nie pracował, włóczył się, upijał, kradł...

A jednak Roman bardziej zastępuje na współzucie niż potępienie. Pisząc te słowa myślę o tragicznych dla Romana skutkach wypadku (zła mania podstawy czaszki i częściowa utrata wzroku), a przede wszystkim o tym, że aspołeczna osobowość chłopaka ukształtowała zdemoralizowane środowisko rodzinne.

Wypadek motocyklowy Romana nastąpił w lipcu 1971 roku. 12 lat wcześniej doszło do poważnych nieporozumień między jego rodzicami. Matka zabrała dzieci i przeniosła się do swojej siostry. Ojciec natomiast przestał żyć na utrzymanie rodziny i wyjechał do Gdańska. W rezultacie Minotowie utracili służbowe mieszkanie.

Po pewnym czasie Minotowa wraz z dziećmi zajęła małe pomieszczenie (na strychu) bez pieca i dopływu wody oraz o cementowej posadzce. Umeblowanie: dwa łóżka, trzy zdyble, stolik. W takich warunkach Roman mieszkał w 1960 roku i w takich mieszka obecnie. W okresie tych 12 lat zmieniała się jedynie liczba lokatorów tej rudery. Najpierw mieszkała w niej Minotowa z dwoma synami i córką Anną. Później — po powrocie z Gdańska — pojawił się piąty lokator — ojciec Romana. Raz po raz w obecności dzieci przyjmował on swoje znajome uprawiające nierząd. Proceder ten stał się też wkrótce procederem 17-letniej Anny, która rzuciła pracę i naukę. Ponadto ojciec Romana zniósł do tego jednoizbowego „mieszkania” odpady znalezione na śmietnikach i wysypiskach. Tutaj je sortował i czyścił przed sprzedażą. W połowie lat 60-tych po rozwodzie, kiedy ojciec Romana nie co się poprawił (podjął stałą pracę) w rudery przybyło dwóch lokatorów: dziecko Anny i jakaś kobieta przegarnięta przez Minotową.

Uragające najelementarniejszym wymogom warunki mieszkaniowe, karczemne burdy małżeńskie, pijanstwo i nierząd — wszystko to wypracowało charakter Romana. Już kiedy był uczniem III klasy wagarował, by towarzyszyć ojcu w wędrownie po wysypiskach i pić alkohol.

Oszczędzmy sobie rejestrowania kolejnych etapów deprawacji chłopca. Spróbujmy natomiast określić przyczyny nie skuteczności działania szeregu instytucji, które zmierzały do zahamowania tego procesu deprawacji. Do instytucji tych należały m. in. Sąd dla Nieletnich, inspektor sądowy systematycznie badający jak rodzice Romana wywiązują się z obowiązków wychowawczych, Komenda Dzielnicowa MO, szkoła, dom dziecka i kilka wydziałów Prezydium DRN.

Smutna historia Romana świadczy m. in. o wadliwej działalności domu dziecka. Kiedy Sąd zażądał od tej instytucji opinii o Romanie i jego młodszym bracie otrzymał lakoniczne pismko:

„Postępy w zachowaniu nie budzą poważniejszych zastrzeżeń, wyniki w nauce dostateczne”.

A więc nie zadano sobie trudu, by każdego z tych dwóch wychowanków scharakteryzować osobno. Ponadto opinia była niepełna i nieprawdziwa. M. in. dlatego, że nie mówiła o upośledzeniu umysłowym brata Romana, co było przyczyną bardzo słabych — a nie dostatecznych — postępów w nauce. Tak wyglądała wiedza o wychowankach. A nadzór nad nimi?

W 10 dni po wystawieniu cytowanej opinii Roman uciekł z domu dziecka. Działo się to 12 października 1967 roku. Do domu dziecka został odwieziony 14 tegoż miesiąca. W tym samym dniu uciekł ponownie, przy czym uprowadził swojego młodszego brata.

Z kolei kilka słów o Wydziale Oświaty. Prezydium DRN, 16 czerwca 1970 roku Sąd dla Nieletnich zarządził umieszczenie małoletniego Romana Minota w odpowiedniej placówce opiekuńczej — wychowawczej. Wydział Oświaty ustosunkował się do tego postanowienia negatywnie, o czym zawiadomił sąd dopiero 23 lutego 1971 roku.

„Zawiadamiamy, że nie skierowano Romana Minota

Refleksje z sali sądowej

do domu dziecka ponieważ w/w nie podlega obowiązkowi szkolnemu” — oto treść pisma Wydziału Oświaty.

Stanowisko to kolidowało z obowiązującymi przepisami. Zarządzenie Ministra Oświaty (z 15 maja 1965 r.) nie stwierdza bowiem, że do domu dziecka może być przyjęty tylko ten, kto podlega obowiązkowi szkolnemu, natomiast stanowi, że tego rodzaju placówki przeznaczone są dla dzieci i młodzieży w wieku 3—18 lat, w szczególności kierowanych do tychże placówek postanowieniem sądów opiekuńczych.

Z rozmowy przeprowadzonej w tym Wydziale Oświaty, dziennikarz wynioskował, że motywem odmowy skierowania 17-letniego Romana do placówki wychowawczej było — brutalnie mówiąc — spisanie go na straty. Uznano, że kilkumiesięczny pobyt w domu dziecka nie zdoła zahamować procesu deprawacji Romana, może natomiast przysporzyć kłopotów wycho-

wawcom. Ponadto przyjęto, że Minot tylko blokowałby miejsce w zakładzie, na które oczekuje wielu nieletnich bardziej podatnych na reedukację.

Kilka lat wcześniej podobne stanowisko zajęło wobec 17-letniej siostry Romana — Anny, stwierdzając, że nie wskazane jest umieszczenie jej w zakładzie, ponieważ wkrótce będzie miała 18 lat.

Zapewne decyzje takie rodzą się także w wyniku wygodnictwa. Głównym ich powodem jest jednak brak miejsc w placówkach opiekuńczych — wychowawczych resortu oświaty. W 1970 roku w całym kraju na umieszczenie w takich placówkach (na podstawie postanowień sądów opiekuńczych) oczekiwało 3828 nieletnich, a w I półroczu ub. roku — 4302. Taka sytuacja nie tylko sprzyja praktyce spisywania na straty, ale również uniemożliwia właściwe zróżnicowanie placówek wychowawczych. Obecnie dom dziecka w powiecie np. Chodzież „obsługuje” sąsiednie powiaty i jedną z dzielnic Poznania — przyjmując nieletnich zdemoralizowanych i niezdemoralizowanych, niedorozwiniętych i dobrze rozwiniętych umysłowo, co oczywiście utrudnia działalność wychowawczą.

Nie da się w krótkim czasie wybudować tyle domów dziecka, ile brakuje. Dlatego też należałoby powiększać bazę lokalową dla potrzeb reedukacji nieletnich również sposobem bezinwestycyjnym: przekształceniem niektórych szkół w placówki opiekuńczo-wychowawcze. Chodzi o takie szkoły, w których znacznie zmalała liczba uczniów.

Przykładowo. W jednej z poznańskich dzielnic dwie sąsiadujące z sobą szkoły — nazwijmy je A i B — zostały „dotknięte” niżem demograficznym. Uczniów z placówki A postanowiono więc przenieść do B, natomiast A przekształcić w dom dziecka. Niestety, projekt ten upadł: A będzie siedzibą ośrodka metodycznego. Szkoda, bo mógłby nastąpić dobry początek nieodwrotnej akcji dostosowania liczby miejsc w zakładach opiekuńczo-wychowawczych do rzeczywistych potrzeb.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W publikacji tej operujemy fikcyjnymi nazwiskami. Pozostałe fakty są autentyczne.

Francji, w Hiszpanii, w Polsce. Kiedy zaś hitlerowskie Niemcy poddały swojej okrajce okupacji całą niemal Europę, znowu w wielu okupowanych krajach komunistów doprowadziło do powstania frontów na rodowych pod swoim kierownictwem. Tym razem do walki brojącej z najeźdźcą i dla jednoczenia do tej walki wszystkich sił poszczególnych narodów.

W naszym kraju podczas okupacji front narodowy tworzyła Polska Partia Robotnicza. Chciała też zjednoczyć wszystkie siły do walki z hitlerowcami. Ale idea tej przeciwstawia się emigracyjny polski rząd londyński i jego Delegatura na Kraj. PPR doprowadziła jednak do skupienia

sił postępowych w Krajowej Radzie Narodowej.

Po wojnie idea frontu narodowego nie zgasała. Przeciwnie, jeszcze silniej się rozwinęła. Potrzeba było przyciągnięcia do budowy socjalizmu jak najszerszych kręgów ludzi. I nie tylko o światopoglądzie marksistowskim. Zresztą coraz bardziej ujawniała się uświadomiona potrzeba uczestnictwa szerokich mas w życiu publicznym. Tej potrzebie też należało wyjść naprzeciw. Wyszły jej właśnie koncepcje frontu narodowego. Kierownicza siła polityczna państwa socjalistycznych, jaką są partie komunistyczne, odgrywa we frontach narodowych zasadniczą rolę. Jest tam wszakże pole do działania dla wszystkich ludzi, stojących na gruncie budowy socjalizmu. Także dla bezpartyjnych, o czym niedawno tak przekonująco pisał w „Nowych Drogach” prof. Jan Szczepański.

„Odpowiadam osobiście za jakość produkcji”

„POMET” i jego metoda

Coraz więcej przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce wprowadza kompleksowe sterowanie jakością produkcji. Efekty tej metody w wielu z nich dają już znać o sobie.

W Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu zaczęto ją stosować już w 1970 roku. Gdy dla oceny efektywności przyjmujemy lata 1969—1970 okazuje się, że spadek liczby złych wyrobów nie nadających się do naprawy przy niósł oszczędność 280 ton olewów, tj. wartość 4,6 mln zł.

Poza praktycznymi efektami są jeszcze i inne, niemniej ważne. Wśród nich podstawowe znaczenie ma zmiana mentalności załogi, polegająca przede wszystkim na zwiększeniu jej zainteresowania problemami jakości produkcji. Przejawem pozytywnych zmian dających się zaobserwować w „Pomecie” jest zwiększenie liczby oficjalnie zgłaszanych wniosków racjonalizatorskich oraz silniejsze zainteresowanie podnoszeniem kwalifikacji. Nie sposób wymienić wszystkich — z tym, że niewątpliwie najważniejszą jest kształtowanie się poczu-

cia osobistej odpowiedzialności za jakość wykonywanej produkcji. Właśnie to poczucie warunkuje powodzenie kompleksowego sterowania jakością.

Zanim jednak metoda ta została wprowadzona w życie, prawie dwa lata trwały przygotowania odpowiednich warunków organizacyjnych i technicznych. Konieczne było też m. in. zapewnienie zgodności kwalifikacji wymaganych na danym stanowisku z kwalifikacjami posiadanymi przez zajmującego je pracownika. Przygotowywanie warunków technicznych zapoczątkowała szczegółowa analiza wszystkich elementów rzutujących na jakość produkcji, jak: tworzywa, maszyn, narzędzi, sposobu wykonywania pracy.

Równoległe z analizą warunków technicznych badano warunki organizacyjne. Chodziło bowiem o dostosowanie także i tej strony produkcji do nowego systemu kierowania jej jakością. Największą uwagę zwracano na racjonalność rozdziału zadań pomiędzy poszczególnymi komórkami, służbami i pionami.

Metoda kompleksowego ste-

rowania jakością produkcji w lapidarnym ujęciu sprowadza się przede wszystkim do samokontroli. W tym celu poszczególne stanowiska wyposażone zostały w urządzenia kontrolno-pomiarowe, określono dopuszczalne wskaźniki wadliwości produkcji oraz, co najważniejsze, zasady identyfikacji wykonawców kolejnych operacji. Polegają one na tym, że każdy z nich posiada swój znak rozpoznawczy, który jest umieszczany w przewidzianym przez dokumentację technologiczną miejscu na wyrobie. Opracowano również nowy zautomatyzowany system ewidencji i przetwarzania danych dotyczących wadliwej produkcji, co pozwala na szybkie wykrywanie braków.

Aby metoda nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, przeprowadzono weryfikację pracowników, kierując się zasadą właściwy człowiek na właściwym miejscu. Wiele osób, nie posiadających wymaganych na danym stanowisku kwalifikacji, trzeba było przesunąć na inne miejsce pracy, bądź skierować na szkolenie. Tym, których dopuszczano do samokontroli, stawiano bardzo wysokie wymagania.

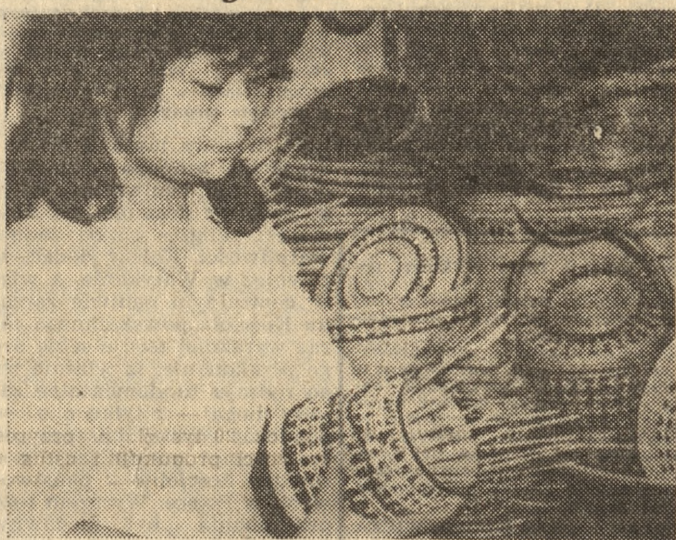
Dla zwiększenia zainteresowania robotników wprowadzając metodą poza bodźcami materialnymi wprowadzono bodźce moralne. Pracownicy stosujący samokontrolę otrzymują stały dodatek do pensji.

I oto po usunięciu wszelkich przyczyn technicznych i organizacyjnych — uniemożliwiających produkcję wysokiej jakości — załoga „Pometu” przystąpiła do udziału w metodzie kompleksowego sterowania jakością produkcji: swój sukces zgłosiło 90 proc. robotników i pracowników umysłowych. W deklaracji o przystąpieniu zobowiązano się pracować dobrze i nie powodować żadnych braków czy usterek.

Efektywność stosowania tej metody — polegającej już nie na badaniu jakości gotowego wyrobu, a na kontroli całego procesu wytwarzania — potwierdziły wyniki osiągnięte przez „Pomet” w ubiegłym roku.

AGATA GŁOWACKA

Koszyczki z DRW



Pracownica spółdzielni Kien Thiet w Hanoi produkująca koszyki, talerze i inne przedmioty bambusowe.

Fot. — VNA

Tak więc front narodowy w naszym kraju — zwany Frontem Jedności Narodu — jest powszechnym ruchem społecznym, politycznym, skupiającym wszystkich patriotów, pragnących pracować dla Polski Ludowej, jednoczącym obywateli wokół potrzeb oraz bieżących i dalekosiężnych zadań gospodarczych, politycznych, społecznych i między narodowych naszego kraju. Formalnie rzecz biorąc hasło utworzenia takiego frontu wysunęło w 1951 r. na VI Plenum KC PZPR, powstał zaś Front Narodowy w rok później w związku z wyborami do Sejmu. Od 1956 r. przybrał nazwę Frontu Jedności Narodu. Pracami organów FJN w kraju kieruje Ogólnopolski Ko-

mitet FJN, liczący 210 członków. Pomiędzy jego sesjami stale działa 16-osobowe Prezydium i 10-osobowy Sekretariat. Warto przypomnieć, że Społeczny Komitet Budowy Szkół i Internatów i Krajowa Rada Kobiet są organami OK FJN, zaś przy Sekretariacie działają stale komisje do spraw czynów społecznych, propagandy, dzieci i młodzieży.

Jak już stwierdziliśmy, jeśli idzie o ideologię frontu narodowego, nie ma pomiędzy krajami socjalistycznymi różnic. Motywacja jest taka sama. A jak jest z instytucjami frontu narodowego?

Są kraje, w których front nie jest w ogóle zinstytucjonalizowany. Przykład — Związek Radziecki. Przyczyna tkwi chyba w odmiennym rozwoju historycznym. Nie było tam w okresie międzywojennym frontu ludowego, nie powołano takiej instytucji podczas okupacji. Ale sama idea funkcjonu-

je, co objawia się silnie zwłaszcza podczas wyborów, gdy mowa o bloku komunistów i bezpartyjnych. W innych krajach front na rodowy jest częściowo zinstytucjonalizowany, są w nich stałe komitety frontu. A więc mamy Front Narodowy Demokratyczny Niemiec (NRD), Front Narodowy Czechów i Słowaków, Front Jedności Socjalistycznej w Rumunii, Patriotyczny Front Ludowy na Węgrzech i Front Jedności Narodu w Polsce.

Wreszcie są kraje socjalistyczne o pełnej instytucjonalizacji frontu narodowego. A więc jest tam członkostwo, legitymacje frontu, składki, organizacje podstawowe itd. Tak wygląda sprawa we Fron-

sada kooptacji przez komitety frontu nowych członków do swojego składu. W Polsce tyl ko wiejskie komitety FJN wstają na zasadzie wyborów.

W niektórych krajach (NRD, Węgry, Bułgaria, Jugosławia) centralne organy frontu wyłaniają się na zjazdach krajowych lub kongresach (właśnie wiosną 1972 zjazdy takie odbędą się na Węgrzech i w Bułgarii). Delegaci na te zjazdy są wybierani na wojewódzkich zjazdach delegatów, wybieranych przez całą ludność.

Front narodowy ma wiele innych zadań oprócz bezpośrednio związanych z wyborami. Wiemy to dobrze z naszej polskiej praktyki. Komitety FJN przejawiają żywą działalność w organizowaniu czynów społecznych, w sprawach wychowania, tworzenia właściwych stosunków między ludzkimi (komisje pojednawcze), umacnianiu więzi posłów i radnych z wyborcami itd. W tej dziedzinie różne kraje socjalistyczne mają swoje ciekawe doświadczenia.

Kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej we froncie narodowym, uznawana jest wszędzie, bez względu na to, czy w danym kraju socjalistycznym istnieje jedna partia polityczna czy kilka.

Dziś w Polsce rola FJN wymaga szczególnego podkreślenia. Albowiem, jak powiedział prof. Janusz Groszkowski na styczniowej sesji OK FJN: „Wybory odbędą się w doniosłym dla Polski okresie, który wymaga zespolenia wszystkich sił naszego narodu, wymaga wspólnego, harmonijnego i konsekwentnego działania, aby przyspieszyć rozwój Ojczyzny i wydatnie poprawić warunki życia społeczeństwa”.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Front Jedności Narodu

Krok ku pełnej normalizacji

Zamienny krok naszej władzy w jej odniesieniu do Kościoła stanowi niedawne, datowane 10 lutego br. — rozporządzenie ministra finansów, znoszące obowiązek prowadzenia przez instytucje kościelne ksiąg przychodów i rozchodów z posiadanych gospodarstw rolnych oraz prowadzenia ksiąg inwentarzowych. Nie stanowi dla nikogo tajemnicy, że właśnie ten obowiązek ustalony normą prawną z r. 1962, był źródłem wielu napięć i niepotrzebnych konfliktów między wieloma instytucjami kościelnymi i poszczególnymi duchownymi a organami państwowymi. Na podstawie bowiem owych szczegółowych ksiąg inwentarzowych wymierzano opodatkowanie tych instytucji, które były zobowiązane do ich prowadzenia. Niejednokrotnie zaś ze strony Kościoła uskarżano się na wysokość tego opodatkowania adekwatnego do wyniku szczegółowej, jak wykazała dziesięcioletnia praktyka, kontrowersyjnej inwentaryzacji.

Należy podkreślić, że ostatnie rozporządzenie Min. Finansów radykalnie eliminuje te przyczyny konfliktów i nieporozumień. Czyny to zaś anulując nakaz prowadzenia szczegółowych ksiąg inwentarzowych, obejmujących wszystkie składniki majątku nieruchomości i ruchomego, będącego w użytku instytucji kościelnych. Zarówno więc nieruchomości gruntowych, budynków, przedmiotów składających się na ich urządzenie, czy przedmiotów kultu religijnego (m. in. drogiegoceńnych niekiedy krucyfików lub obrazów świętych) lub przedmiotów liturgicznych (np. monstran-

cji), jak i wszelkiego inwentarza żywego czy martwego oraz innych ruchomości znajdujących się w gospodarstwach rolnych instytucji kościelnych.

Nie trzeba dodawać, że ten zamienny krok dokonany przez władze państwowe mieści się całkowicie w obrębie procesu pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem; procesu aktywnie pobudzanego przez całokształt polityki naszego Rządu po VII i VIII Plenum KC, a szczególnie obecnie, po VI Zjeździe PZPR.

Cóż bowiem, komentując ów dokonany przez władze i bardzo pozytywnie oceniony przez katolików, nowy krok, można na jego temat powiedzieć?

A więc przede wszystkim, że stanowi kolejne, logiczne ogniwo tej polityki dobrej woli Państwa wobec Kościoła, której przejawem była m. in. ustawa z 23 czerwca ub. roku.

Jak wiadomo, na mocy tej ustawy nieruchomości znajdujące się w dniu 1 stycznia 1971 r. w wyłączeniu, faktycznym władaniu osób prawnych Kościoła, zostały przekazane nieodpłatnie na ich własność. Po wtóre, że ten nowy krok dowodzi, w przekonywający sposób, iż w naszym kraju Kościół rzymsko-katolicki oraz inne związki wyznaniowe mogą swobodnie rozwijać swoją duszpasterską, religijną działalność. Pod tym względem dla każdego bezstronnego i nieuprzedzonego człowieka jest oczywiste, iż w Polsce Ludowej od 1972 istnieje pełna możliwość za spokojania potrzeb religijnych wiernych części ludności. Rodzi to atmosferę pozytywną, przepełnioną wzajemnym zrozumieniem. Ale rodu też określone obowiązki dla Kościoła, ponieważ proces pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem, nie może

być, oczywiście, pojmowany i tyłko jednostronnie.

I właśnie z tego ostatniego punktu widzenia, zwłaszcza dziś, w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu, konsolidując całe społeczeństwo na gruncie realizacyjnym uchwały VI Zjazdu PZPR, należy przypomnieć pewne fundamentalne zasady regulujące całość owego procesu normalizacyjnego, którego przejawem charakterystycznym są takie akty dobrej woli, jak ostatnie zarządzenie ministra finansów znoszące obowiązek prowadzenia ksiąg inwentarzowych przez instytucje kościelne.

O jakie więc zasady tu chodzi?

Mówił o nich 3 października ub. roku dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań, wiceminister A. Skarżyński w następujący sposób:

„Trwałości porozumienia mogą zagwarantować dwie fundamentalne zasady: a) władza Kościoła, Epi-skopat — zgodnie z podkreślonym przez Sobór ponadustrojowym charakterem misji religijnej — musi konsekwentnie uznać socjalistyczny porządek ustrojowy w naszym kraju, orientację polityczną Polski Ludowej jako rzeczywistości nienaruszalną i patriotycznie nad rzeczną; b) państwo ludowe zaś będzie doceniać społeczną wartość jego funkcji wychowawczej w odniesieniu do ludzi wierzących. Osiągnięcie porozumienia, które będzie rozwinięciem i konsekwentnym wypełnieniem powyższych zasad, leży w interesie społecznym, a w związku z tym powinno być uwzględniane w całej rozciągłości przez obie strony”.

Są to słowa jasne i nie budzące dla żadnego człowieka dobrej woli, bez względu na jego osobisty stosunek do Kościoła i religii, chyba żadnej wątpliwości. Należy dodać, że również w Watykanie, a więc w centralnym ogniwie zarządu Kościoła powszechnego coraz wyraźniej toruje sobie drogę przekonanie, iż właśnie tego rodzaju fundamentalne zasady mogą — i tylko one — pobudzać rozwój dalszego procesu pełnej normalizacji stosunków kościelno — państwowych w Polsce. Wyrazem tego przekonania był niedawny, jakże charakterystyczny komunikat biura prasowego Kurii Generalnej OO Jezuitów z 27 stycznia br., w którym otwarcie stwierdzono, wywołując istną furję różnych antypolskich ośrodków dywersyjnych z osławioną monachijską rozgłośnią CIA na czele, że Kościół w naszym kraju cieszy się swobodą w wypełnianiu swej religijnej misji.

IGNACY KRASICKI

NOTATNIK KULTURALNY

DRAŻKIEWICZ W KORDEGARDZIE

Po ubiegłorocznej wystawie malarstwa Jana Świtki, następny przedstawiciel młodej plastyki poznajemy — grafik Józef Drażkiewicz — otrzymał możliwość pokazać na swych pracach ciesząc się obecnie znacznym prestiżem artystycznym, galerii warszawskiej „Kordęgarda”. Józef Drażkiewicz zaprezentował w Warszawie swoje planse graficzne z cyklu „Dziwny jest ten świat”.

NAJBLIŻSZE EKSPOZYCJE MUZEALNE

Na początku marca Muzeum Narodowe w Poznaniu planuje wystawę zatytułowaną „Polska rzeźba od 1890 do 1914 roku”, opartą o zbiory wszystkich ważniejszych naszych muzeów. Ekspozycja, nad

którą pracuje Ligia Wilkowska, poświęcona więc zostanie głównie sztuce Młodej Polski, wobec której nasze Muzeum przejawia szczególne zainteresowanie.

Następna wystawa, zlokalizowana w filii Muzeum Narodowego w starym ratuszu, poświęcona będzie twórcy naszego hymnu narodowego Józefowi Wybickiemu. W dalszych planach znajduje się ekspozycja galerii malarstwa obce go poznańskiego muzeum prezentująca bogate zasoby magazynowe naszej galerii.

WYSTAWA PRAC KULISIEWICZA W KALISZU

Kalisz przygotowuje się już do wielkiej ekspozycji kaliszana z urodzenia — Tadeusza Kulisiewicza w nowo remontowanych salach Muzeum Ziemi Kaliskiej. Wystawie, na którą złoży się ponad 60 prac tego wybitnego artysty, patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki, Kaliskie Towarzystwo Kultury oraz miejscowe Muzeum. Ekspozycja otwarta zostanie 20 kwietnia i potrwa do końca maja. Będzie ona zapewne jedną z bardziej atrakcyjnych imprez towarzyszących tegorocznym Kaliskim Spotkaniom Teatralnym. (ob)

— Pani dyrektorze, jak na podstawie ubiegłego roku ocenić sytuację w dziedzinie ochrony pracy?

— W roku 1971 miało miejsce wiele korzystnych zmian w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Myślę tu przede wszystkim o rewindykacji pomieszczeń socjalnych wykorzystywanych na cele produkcyjne, trosce o estetykę miejsca pracy i zapewnienie odpowiedniej odzieży ochronnej. Przykładem angażowania się w rozwiązywanie tych problemów załóg robotniczych i administracji służby mogą służyć nie tylko warszawska Fabryka Samochodów Osobowych.

Obok tych zmian doraźnych zrodziły się również załaski długofalowego programu walki z hałasem, o czystość powietrza w zakładach pracy i poprawę jakości urządzeń wentylacyjnych, klimatyzacyjnych i odpylających. W przygotowaniu jest program poprawy jakości odzieży ochronnej i sprzętu ochron osobistych.

— Jaka rola w realizacji tych programów przypada Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy?

— Na mocy uchwały rządowej nasz instytut został generalnym koordynatorem zaplecza naukowo-badawczego przemysłu w zakresie walki z hałasem i wibracjami. Otrzymał także prawo zatwierdzania wszystkich nowych wzorów odzieży ochronnej i osłon osobistych wprowadzanych na rynek.

Dla polepszenia warunków pracy

(ROZMOWA Z DYREKTOREM CENTRALNEGO INSTYTUTU OCHRONY PRACY — JANUSZEM KOCHAŃSKIM)

Prowadzimy w związku z tym dokładny rejestr prac prowadzonych przez poszczególne resorty i w oparciu o nie oraz własne prace badawcze podsumowujemy gotowe już rozwiązania. Z sześcioma resortami mamy ponadto zawarte umowy o stałej współpracy i wymianie doświadczeń.

Pełnimy więc niejako potrójną rolę: prowadzimy własne badania naukowe, koordynujemy wysiłki zaplecza naukowo-badawczego przemysłu i wykonujemy prace na rzecz poprawy warunków pracy złeczone nam przez poszczególne przedsiębiorstwa. Aktualnie instytut wykonuje ponad sto takich zleceń. Dominują wśród nich prace z zakresu walki z hałasem i doboru odpowiedniego oświetlenia stanowisk pracy.

— Co obecnie na warsztacie?

— W tej chwili koncentrujemy się głównie na eliminacji zagrożeń powodujących wzrost wypadków przy pracy. Obok tego — koordynowanie prac zaplecza naukowo-badawczego przemysłu i własne badania w zakresie walki z hałasem i wibracjami, czystości powietrza oraz poprawy jakości urzą-

żeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Prowadzimy także badania nad podniesieniem jakości odzieży ochronnej i osłon osobistych oraz przystosowaniu maszyn i urządzeń do właściwości człowieka.

Stawiamy na kompleksowe rozwiązywanie najważniejszych prac przy udziale wyspecjalizowanych komórek naszego instytutu i całych zespołów specjalistów. Na przykład problemy konstrukcyjne rozwiązujemy m. in. przy udziale socjologów i psychologów. Poletkiem doświadczalnym, na którym spotykają się specjaliści różnych dziedzin, jest oddany niedawno do użytku pawilon ergonomiczny. Maszyną bowiem ma być nie tylko wydajna, ale także cicha, bezpieczna i wygodna w obsłudze. Musi odpowiadać również wymagom estetycznym.

W kompleksowym, syntetycznym spojrzeniu na dane zagadnienie widzimy właśnie rolę Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Jest to najkrótsza droga, by to co jest najnowocześniejsze wprowadzać możliwie szybko do praktyki.

Rozmawiał:

WACŁAW ORFIN

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu zatrudni na sezon letni w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu, w ośrodku wczasowym i kolonijnym w Niechorzu (nad morzem):

- KIEROWNIKA ośrodka wczasowego,
- KUCHMISTRZA,
- INTENDENTOW,
- MAGAZYNIEROW,
- KUCHARKI,
- POMOCE KUCHENNE, KELNERKI,
- SPRZĄTACZKI - POKOJOWE.

Wynagrodzenie w oparciu o układ zbiorowy FWP (wczasy) i budżet (kolonie). Zgłoszenia należy składać osobiście w Dziale Socjalnym PRK-10, pokój nr 3 — przy ul. Ratajcza 26.

Poznańska Fabryka Łożysk Toczonych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie zaraz do pracy:

- INŻYNIEROW MECHANIKÓW do prac rozwojowych w zakresie technologii produkcji łożysk na stanowiska:
 - ST. KONSTRUKTORÓW,
 - ST. TECHNOLOGÓW.
- Wymagana praktyka 12-letnia.
- ŚLUSARZY oraz TOKARZY REMONTOWYCH do pracy w Zakładzie Doświadczalnym Przemysłu Łożyskowego przy PFLT,
 - SZLIFIERZY i TOKARZY na automaty,
 - KOWALI.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii nr 6-8 i 19 oraz autobusem nr 70.

Praca Nauka

Gospodynin w średnim wieku na plebanie potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6350g.

Przyjmę fryzjerkę oraz uczennicę do zakładu fryzjerskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6375g.

Młody mężczyzna, kobieta poszukują pracy od 18-22. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6389g.

Przyjmę rękodzielną do krawiectwa malarowego. Zakład Krawiecki, Małeckiego 4 m. 25. 6421g

Pałac (z małą rodziną) — przyjeżdżający ogrodnik z kilkunastu lat, specjalność: kwiaty, pomidory szklarniowe, przyjmie zaraz pracę z mieszkaniami. ewentualnie na gospodarstwo rolno — warzywnicze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6445g.

Przyjmę opiekunkę do małego dziecka (w Puszczykowie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6120g.

Fryzjerkę i kandydatkę na uczennicę zamieszkałą w Warszawie potrzebne mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6141g.

Uczennica fryzjerska 17 lat potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5619g.

Przyjmę dozorstwo może być z paleniem w c.o. w runcie mieszkanie Mirkiewicz. Poznań, Ogrodowa 15 m. 16. 5752g

Rencistka pisząca na maszynie okresowo potrzebna. Ryczałt miesięczny około 300 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6053g

Fryzjer męski względnie fryzjerkę damsko — męską potrzebną. zaraz. Dzierżynskiego 323. 7988g

Ślusarza lub przyuczonego w zawodzie, przyjmie na stałe. Zgłoszenia: Wózków, Orzeszkowej 12. 8090g

Krawcową do krawiectwa damskiego, zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8252g.

Asystent WSE przygotowuje do egzaminów wstępnych z angielskiego, historii i geografii mgr Mejza, Pałacza 18 po kój 201. 6108g

Magister udziela korepetycji i przygotowuje na studia w zakresie fizyki i chemii Żydowska 30 m. 4. 5661g

Magister udzieli korepetycji z fizyki, telefon 620-51 wew. 325, do godz. 15. 5591g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania — przyjmuję, pisemnych informacji udziela „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11. K1195

Matematyczna sprawnie w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów (klasa VIII i matury) zdobywca doświadczonego pedagoga. Zamięsco — zajęcia sobotnie, niedzielnie. Zgłoszenia: go dzina 17-19, Lampęgo 6 m. 9. 6969g

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5694g.

Kupię lub dam wykonać podkłady pod formę do kół średnica 80, Picho wiak, Poznań, Kramarska 5 m. 2a. 5622g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 5339g

Drzewo przeszlifowane sprężone budulec oraz przetworzone do stolarstwa, kołodziej. Podmokle Wielkie 10, Babimost. 229p

Urządzenie gabinetu dentystycznego, w tym fotel, produkcję angielskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6064g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Wytwórnia Janke, Dabrowskiego 88, tel. 405-23. 6415g

Sprzedam brylant 0,48 karata i obrączkę złotą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8214g.

Maszynę do pisania walizkową, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8212g.

Siatki parkanowe na klatki i sity polecam Armii Czerwonej 23. 6056g

Aparat fotograficzny Prakta FX 24X36 mm, fabrycznie nowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6065g.

Sprzedam SHL 175 ccm, czterobiegowa Skoda 1101 na części. Poznań, Konfederacka barak 1. 6088g

Sprzedam miocarnię — czyszczarkę MSC — 6A, Marian Gumieny. Poznań — Krzesiny. 6107g

Sprzedam wózek dziecięcy. Poznań, ul. Swoboda 64 m. 6. 5620g

Sprzedam Osę 175, po remoncie Środa, ul. Brodowska 28, tel. 666, od 7-15. 5627g

Sprzedam planino marki niemieckiej metalowa płyta. Prusa 1 m. 12. 5647g

Sprzedam fotel Kosiński go 2 m. 5. 5660g

Fortepian „Becker” (ramowa metalowa) — sprzedam. Zielona Góra, Towarowa 1/1. K1600

Sprzedam katownik 4X4, dźwigary pod okna, tel. 525-35. 6119g

Spieszenie sprzedam akordeon Viktoria II, cena 3.000 zł. Majchrzak: Poznań, Wykopy 9 m. 5, od godz. 16. 6172g

Pokój stołowy (swardzki) sprzedam. Wspólna 20 m. 1 tel. 308-75, po godz. 16. 6172g

2 pokoje, kuchnia kwaterek — wódkowne — Gniezna, zamienię na Trójmiasto, Toruń, Włocławek. Biel, Sopot — Wyścigi, Lan giewicz 6. 6341g

Zamienię samodzielne mieszkanie dwupokojowe, w gody, 47 m², Winogrody, na trzypokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6340g.

Zamienię z pracownikiem ZNTK 2 pokoje z łazienką, c.o., Łazarz, tania dzierżawa, na 3-pokojowe lub równorzędne nie kolejowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6443g.

Skoda — Octavia b. dobry stan zamienię na Wolgę, Warszawa lub inny, ewentualnie sprzedam. Władość tel. 671-461. 5724g

Sprzedam Skodę Combi typ 1201. Poznań, Parkowa 3a m. 4. 6015g

Warszawę M-20, do remontu tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6116g.

Sprzedam samochód Nysa Towos 501, po przebiegu 41 tys. km. Ostrow Wlkp., Majakowskiego 22, telefon 42-91. 232p

Sprzedam Wartburga 1000, dobry stan, eksploatacyjny letniej porze. Gniezno Skrytka pocztowa 56. 6121g

Sprzedam Flat Multipla. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5704g.

Sprzedam nową Wolgę Gaz 24. Bogusław Kamiński, Gubin, Waszkiewicza 62. 5736g

Sprzedam Warszawę M-20 z taksometrem „Poltax”. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7263g

Sprzedam Warszawę nową go typu. Oborniki telefon 345. 6374g

Wartburga 1000 okazjanie sprzedam. Chodzież, ul. Nowotki 3. 6406g

Toruń, sprzedam mało uszkodzone nadwozie Sko da 1000 MB po wypadku. Poznań, tel. 327-79. 6467g

Kupię samochód osobowy do 70.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6391g.

PKP ODDZIAŁ DROGOWY W POZNANIU

zawiadamia, że odstąpi bezpłatnie

ZGRUZOWANE PODKLADY STRU-NOBETONOWE nadające się pod budowę fundamentów lub wszelkiego rodzaju podmurówek w budownictwie inżynierskim.

Zainteresowani ofertą mogą się zgłaszać w Oddziałach Drogowych — Poznań — Franowo, Swarzędz, Września, Słupca, Krzewie pow. Kutno, w których uzgodnią warunki, miejsce i termin odbioru podkładów.

Przed odbiorem podkładów zainteresowani winni wpłacić kaucję w wysokości 100 zł, która będzie zwrócona po zrealizowaniu umowy zawartej między Oddziałem Drogowym, a odbiorcą. K1514

Lokale

Mieszkanie trzypokojowe zamienię na jedno, dwupokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6390g.

Przyjmę 1 osobę na pokój. Ratajczaka 26 m. 102. 7511g

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, samodzielną, stare łubdownictwo, II piętro, pow. 82 m² — na M-4 w nowym budownictwie, najchętniej Winogrody, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8178g.

Wynajmę małżeństwu pokój, telefon, używalność kuchni. Platne z góry. Tel. 604-80, po 16. 8410g

Bydgoszcz M-4 komfortowe (kwaterek) zamienię na — Poznań lub okolice. Balasinska Bydgoszcz, Okrzei 1/28. K1495

2 pokoje kuchnia, przynależności ogrzewanie akumulacyjne samodzielne II p. okolica Rynek Wildeckiego zamienię na mniejsze Poznań lub Oborniki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6061g.

2 pokoje kuchnia z wygodami korytarz wspólny (pan) II p. zamienię na mniejsze równorzędne sa modzielnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6062g.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia w Poznaniu zamienię na równorzędne w Lublinie, tel. 523-37 Poznań. 6068g

Młode małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje pokoju może być nieumeblowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6073g.

Kupię wyłączony pokój kuchnia lub dwa pokoje kuchnia przynależności. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6080g.

Paniąka po studiach pracującą, poszukuje pilnie jednoosobowego pokoju najchętniej w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5523g.

Uczennicę I lub II klasy wynajmę pokój. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5517g.

Przyjmę uczniów na pokój ul. Łozowa 27, po godz. 16.

Studiujący i pracujący poszukuje pokoiku z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5589g.

Zielona Góra zamienię mieszkanie spółdzielcze nowe budownictwo M-3, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5682g.

Superkomfortowe M-4, Stalowa Wola, zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty tel. 47995. 5715g

Oddam pomieszczenie 70 m² na cichy przemysł zamian za pokój z kuchnią przynależnościami samodzielne tel. 315-76. 5723g

Zamienię pokój z kuchnią i p. na większe z dozorstwem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5734g.

Zamienię korzystnie mieszkanie komfortowe M-4 (51 m²), stare budownictwo na M-3, Rataje (chętnie „Deska”). Dzwonić do 15 nr tel. 313-36. 5653g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 2.000 m² dom jednorodzinny, chlewik, cena 70 tys. w Tulcach, pow. Środa, Edward Koterba, Sienki, pow. Środa Wielkopolska, poczta Paczkowo. 5388g

Sprzedam tanio połowę willi własnościowej z ogrodnikiem, warunek mieszkanie trzypokojowe z kuchnią. Czesław Struga-rek, Poznań — Szczepankowo, ul. Łosiowa 9 m. 3. 5406g

Sprzedam dom jednorodzinny, woda, kanalizacja centralne ogrzewanie 2.500 m² ogrodu. Piotr Olendowicz, Września, Psary Polskie 130. 5418g

Sprzedam dom, segment wykonany, 400 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5437g.

Sprzedam parcelę 2.000 m² Staroleka, Czernichowska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5581g.

Gospodarstwo 20 ha z zabudowaniami, okazjanie sprzedam. Przybyłowa — Podlesie Kościelne, pow. Wągrowiec, stacja kolejowa Popowo Kościelne — 500 m. 5842g

Sprzedam działkę budowlaną, okolica Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5899g.

Sprzedam część willi — z wolnym 3 — pokojowym mieszkaniem, I p. tr., ogród. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8063g.

Sprzedam działkę budowlaną w Szamotułach i dom z ogrodem i 2,89 ha ziemi ornej. Jadwiga Lesniewska, Śmiałowo 7, poczta Szamotuły. 212p

Działkę z dużą altaną, wodą i prądem, okolica Ael Polskiej, odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8091g.

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu
Informuje, że od dnia 1 lutego br.
PROWADZIMY SPRZEDAŻ
KWIATÓW CIĘTYCH, DONICZKOWYCH
I WIĄZANEK OKOLICZNOŚCIOWYCH
do godziny 21
w następujących punktach sprzedaży:
♦ kiosk nr 24 — ul. Głogowska 113, narożnik ul. Załęże
♦ kiosk nr 27 — ul. Fredry narożnik Kościuszki
Do godziny 21 prowadzimy również sprzedaż owoców, warzyw i przetworów na „Zieleniaku” przy ul. 27 Grudnia narożnik ul. Fr. Ratajczaka.
ZYCZYMY PRZYJEMNYCH ZAKUPÓW.
K1026

ROZNE

Wypożyczymy zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 5911g

Kto z pokoju zanieczyszczającego przez dezynfekcję usunie zapach atakujący oczy. Dobrze wynagrodzić. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6296g.

Maszyny do szycia, praktycznie nowe, z gwarancją pisemną, również u klienta. Warsztat mechaniczny, ul. Robocza 9. 6380g

Bezpyłowe cyklizowanie parkietów, lakierowanie. Tel. 67-11-24. 8217g

Poszukujemy miejsca na garaż blaszany, względnie miejsce z garażem blaszanym, w okolicy Osiedle Przyjaźni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7979g

Wypożyczymy zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5238g

Czyszczenie pierza, puchu na poczekaniu. Poznań, ul. Małeckiego 34. 5033g

Warsztat branży metalowej, poszukuje artykułu chłodniczego, względnie inne propozycje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5955g.

Lokal 60 m², lub teren pod budowę warsztatu. Poznań, ul. Wyzwolenia, kupię, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5742g.

Pracownia tapicerska w Rokitnicy k/Poznań ul. Samotuliska 55 wykonuje usługi w zakresie tapicerki samochodowej. 6058g

Posiadam pomieszczenie 2x20 m² domku jednorodzinnym siła c.o. telefon. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6070g.

Zapewnię kwatery i wyżywienie dla wczasowiczów instytucji — czwartek — wrzesień. Stanisława Kowalska, Władysławowo, Spokojna 26. K1460

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 49 nasz drogi mąż i ojciec

JAN PATEŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

RODZINA

Poznań, ul. Równa 20. 8447g

Sp. mgr inż. KAZIMIERZ FRANKOWSKI

zmarł nagle dnia 26 lutego 1972 r.
Pogrzeb odbył się w Zbąszyniu, dnia 1 marca 1972 roku.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku
żona, synowie, synowa i rodzina
8343g

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ob. **TADEUSZOWI WUJKOWI**
z Zakładów Ziemniaczanych w Luboniu
za okazane nam serce i pomoc oraz uczestniczenie w pogrzebie mego męża

TADEUSZA SIKORY

składa
Sikorowa z synem
8412g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 61 nasz najukochańszy syn, ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.

FRANCISZEK JERZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 46/48. 8374g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1972 r. zakończył swój żywot po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 76 mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 marca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Mottego 7 m. 14. 8359g

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu,
ul. Świętosławska 12
poszukuje 4 lokali biurowych
w okolicy Starego Rynku,
Garbar, pl. Wielkopolskiego.
Warunki czynszowe do omówienia
Oczekujemy zgłoszeń prywatnych, zakładów spółdzielczych i państwowych w Dziale Zaplecza pokój 22 lub telefonicznych pod nr tel. 572-71. M1002

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA WYDZIERŻAWI lokale lub odkupi barak

na pomieszczenia biurowe — okolicie dzielnicy Jeżyce.
Oferty mogą kierować przeds. państwowe, spółdzielnie i prywatne do „Prasy”, Grunwaldzka 19 dla M1676.

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego Luboń k. Poznania — przyjmie zaraz na stanowiska:

1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe plus praktyka;
2. REWIDENTA FINANSOWO - KSIĘGOWEGO — wykształcenie średnie plus praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego.
Pracowników z Poznania do Lubonia dowozi autobus Przedsiębiorstwa. M1421

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Bema 3b — zatrudni zaraz: **MURARZY, MURARZY - TYNKARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.**

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty kierować: ul. Bema 3b, pokój 11, telefon 501-31. M1370

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, przyjmie do pracy zaraz:

- INŻYNIERA elektryka lub technika elektryka z uprawnieniami na stanowisko kierownika robot elektrycznych;
- MISTRZA elektryka z praktyką na stanowisko majstra;
- INŻYNIERA budowlanego na stanowisko projektanta do zakładów pracy pracowni projektowej;
- TECHNIKA normowania d/s transportu i sprzętu;
- REFERENTA ekonomicznego do rozliczania kart drogowych i obliczania zarobków;
- ARCHIWISTĘ;
- PRACOWNIKÓW do prac za i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac pokój 502. K1472

Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu — zatrudni zaraz:

REWIDENTA RESORTOWEGO — wymagane wyższe, względnie średnie wykształcenie ekonomiczne, prawnicze lub techniczne oraz znajomość organizacji i ekonomiki przedsiębiorstw przemysłowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty z życiorysem, należy kierować do Wydziału Kadr Zjednoczenia, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 231/239. K1187

MAGAZYNIERA — do magazynu papieru, zamieszkałego w Mosinie — zatrudni zaraz:
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, zgłoszenia osobiste, pokój 17. K2395

Dnia 7 marca 1972 r. zmarł po długiej chorobie

CZESŁAW OSICKI

długoletni, ceniony i ofiarny dozorca budynków naszej Spółdzielni, wyróżniony wielokrotnie za wzorową pracę, obowiązkowość i koleżeńską odznaczony Dyplomem Przewodniczącego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 marca 1972 r. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd, Rada Zakładowa, Pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. odeszła nagle z naszego grona na zawsze

mgr TERESA CIEŚLIŃSKA

W osobie Zmarłej tracimy serdeczną koleżankę, wzorowego pedagoga i przyjaciela dzieci.

Kierownictwo, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski, Współpracownicy i Młodzież

Szkoły Podstawowej nr 74 im. Wł. Komarowa w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. 8342g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

MARIA LINKE

z domu **MAŁECKA**
wdowa po śp. **IGNACYM**

nasza najukochańsza, najdroższa i niezapomniana mamusia, teściowa i babcia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 marca 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chudoby 11/5.

† Dnia 8 marca 1972 r. opuścił nas, pogrążając w głębokim smutku, opatrzony Sakramentami św., człowiek o wielkim sercu, nasz jedyny, nigdy niezapomniany ojciec, wujek, dziadek i stryj, przeżywszy lat 91, śp.

MIECZYSLAW SZULC

dentysta
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.30 w kościele farnym. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
córka, synowie i rodzina
Poznań, Stary Rynek 95/96 m. 9. 8361g

sport-sport-sport
Podnoszenie ciężarów
Polska — Rumunia
w Poznaniu

W najbliższą sobotę 11 bm. o godz. 15 w sali kina „Pancerniak”, w Poznaniu przy ul. Wojska Polskiego (wejście od ul. Dojazd), odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów, pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii.

dalekopisem

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI KOBIEC

W piątą rundę indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet rozgrywanych w Lublinie, partie wygrały: Litwińska z Kasprzyk, Jurczyńska z Krawciewicz, Litmanowiczowa z Dembecka, Radzikowska z Żółtek i Erefska z Chomą.

Po pięciu rundach prowadzi Erefska, Litmanowicz i Litwińska — po 4 pkt.

CZECHOWSKI TRZECI

Angielski kolarz John Clewarth przejął koszulkę lidera wyścigu o „Grand Prix” miasta Annaba z rąk swego rodaka Phila Edwardsa. Clewarth został triumfator czwartkowego, trzeciego etapu rozegranego na 128-kilometrowej trasie. Czas Anglika — 3:29.25.

W łącznej klasyfikacji prowadzi Clewarth i Edwards przed Zenonem Czechowskim.

DETROKIZACJE MISTRZÓW

Do wielkiej niespodzianki doszło podczas mistrzostw Szwajcarii w narciarstwie alpejskim. Słom gigant kobiet wygrała zaledwie 16-letnia Liese-Marie Morerod — 1.18.56 wyprowadzając mistrzynię olimpijską — Marie-Therese Nadig — 1.18.88. Morerod nigdy dotąd nie znalazła się w reprezentacyjnym zespole Szwajcarii, a lepsze wyniki uzyskiwała jedynie w zawodach o Puchar Europy.

Słom gigant mężczyzn wygrał brazowy medalista olimpijski Werner Mattle — 2:25.43 przed srebrnym medalistą z Sapporo Edmudem Bruggmannem — 2:26.08.

Rozpoczęły się również mistrzostwa Francji w narciarstwie alpejskim. Słom gigant mężczyzn wygrał Alain Penz. Wśród kobiet tytuł mistrzowski w słalomie gigantów wywalczyła Michele Jacot.

PUCHAR

ZDOBYWCOW PUCHARÓW
Rewanżowy, półfinałowy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn rozegrany w Mediolanie między miejscowym zespołem Simmenthal i Partenope Neapol, zakończyło się zwycięstwem koszykarzy Partenope 83:76 (46:39). Simmenthal awansował do finału.

HOKEJ GRUPY „C”

Na hokejowych mistrzostwach świata grupy „C”, w czwartek rozegrano kolejne trzy mecze. Oto wyniki: Węgry — Holandia 6:1 (1:1, 4:0, 1:0); Włochy — Dania 8:0 (4:0, 2:0, 2:0); Austria — Bułgaria 4:2 (1:0, 2:2, 1:0).

Po tych spotkaniach w mistrzostwach prowadzi nadal Włochy i Austria — po 8 pkt. przed Węgry i 4 pkt. Bułgaria — 4 pkt., Holandia — 2 pkt. oraz Dania — 0 pkt.

SUKCES GIMNASTYKÓW NRD

W Halle — Neustadt zakończył się międzypaństwowy mecz gimnastyki kobiet, w którym drużyna NRD pokonała reprezentantki ZSRR 369,80:366,55 pkt. (o-za)

TYLKO 1:0

W międzypaństwowych meczach w hokeju na trawie, reprezentacja NRF wygrała z reprezentacją miasta Lahore 1:0.

Wielkopolska nie może jak dotychczas poszczycić się wielkimi osiągnięciami w podnoszeniu ciężarów, chociaż ta dyscyplina sportu wa jest wśród sympatyków sportu w naszym regionie bardzo popularna. Nic w tym dziwnego, gdyż polscy ciężarowcy od lat przysparzają naszemu krajowi wiele sukcesów na arenie międzynarodowej, zdobywając tytuły mistrzów świata, olimpiady czy Europy. Co prawda w sobotę w Poznaniu, nie będziemy mieli okazji oglądać naszych mistrzów, ale Polski Związek Podnoszenia Ciężarów wyznaczył do reprezentacji na mecz z Rumunią, kilku młodych, bardzo obiecujących zawodników, którzy mimo krótkiego jeszcze stażu, nie wiele ustępują czołowym naszym ciężarowcom.

W reprezentacji znaleźli się następujący zawodnicy (od wagi muszej do superciężkiej): Sterenga (Lotnik Warszawa), Adamczyk (Lotnik Warszawa), Tereseńko (Lechia Gdańsk), Benedik (HKS Szopienice), Rabczewski (LZS Brzeg), Stempak (Zawisza Bydgoszcz), Kurek (Legia Warszawa), Szpineta (Start Opole) i Wachowski (Start Łódź). Wszyscy ci reprezentanci przebywają obecnie na obozie treningowym w Gdańsku, gdzie pod kierunkiem trenera Ski by przygotowują się do występów w Poznaniu. Jak już wspomnieliśmy większość z tych zawodników to ludzie młodzi, dla których start w meczu z Rumunią, będzie kolejnym egzaminem na drodze do reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, bo właśnie pod katem tej imprezy są oni trenowani. Niektórzy z nich jak np. Stempak w wadze półciężkiej, który na mistrzostwach Europy w 1970 roku zajął szóste miejsce, dostąpił już zaszczytu reprezentowania barw Polski, a na listach dziesięciu najlepszych w poszczególnych wagach za rok 1971, zajmują miejsca 3 do 5.

Tak więc, mimo że w Poznaniu nie będziemy oglądali Baszanowskiego, Ozimka czy Kaczmarka, mecz z Rumunią zapowiada się jako ciekawe widowisko, zaś faworytami tego spotkania są gospodarze, Rumuni poza reprezentantem w wadze lekkiej Filtzi, który osiągnął już spore sukcesy na mistrzostwach Europy czy świata, nie mają żadnych wybijających się indywidualności, ale jako zespół mogą być groźni. Wierzymy jednak w naszych reprezentantów, którzy na pewno będą chcieli udowodnić, że już w najbliższej przyszłości za rok, dwa, mogą zastąpić dzisiejszych mistrzów. Mecz z Rumunią będzie ponadto doskonałą okazją dla kibiców, obejrzenia na „żywo” zmagania ciężarowców wysokiej klasy, co dotychczas widzieliśmy tylko na ekranie TV (s)

Na mistrzostwach świata w Calgary, wyłonieni zostali pierwsi medaliści. W konkurencji par sportowych tytuł mistrzowski zdobyli po raz czwarty moskiewscy studenci Irina Rodnina i Aleksiej Ulanow — 421,8 pkt. Drugie miejsce zajęła, podobnie jak przed rokiem w Lyonie, i przed miesiącem w Sapporo, leningradzka para Ludmila Smirnowa i Andrej Surajkin — 416,7 pkt. Natomiast mistrzowski medal w udziałach mistrzowskiej parze USA — Alice „Jojo” Starbuck — Kenneth Shelley — 412,5 pkt.

Niemal wszystkie pary pojechały w programach dowolnych niezwykle nerwowo, popełniając wiele błędów. Potknięcie nie ustrzegło się nawet najlepsi. Rodnina dwukrotnie upadła po wykonaniu skoków.

Mistrzowie Polski, Grażyna Osmańska i Adam Brodecki wypadli w jeździe dowolnej znacznie poniżej swych możliwości, spadając z 10 na 12 miejsce. W programach dowolnych wyprzedzili ich druga para NRF, Halke — Rausch oraz Kanadyjczycy Petrie i Humbell. Strata pozycji w pierwszej dziesiątce oznacza, że za rok w Bratysławie Polska będzie mogła zgłosić do tej konkurencji tylko jedną parę.

Zakończona została jazda obowiązkowa solistów. Prowadzi obrońca tytułu, Czechosłowak Ondrej Nepela — 1153,5 pkt. przed srebrnym medalistą olimpijskim Siergiejem Czetwierzuchinem (ZSRR) — 1092,8 pkt. oraz drugim jeźdźcą radzieckim 19-letnim Władimirem Kowalowem — 1062,5 pkt. Wyjdzie się, że jazda obowiązkowa przesadziła praktycznie o losach dwóch pierwszych miejsc. Otwarta jest jedynie sprawa brązowego medalu. Kowalow jest bowiem słabszy w jeździe dowolnej od znajdujących się na następnych pozycjach zawodników.

Rozpoczęła się również jazda obowiązkowa kobiet. W pierwszych dwóch figurach nie zanotowano sensacji. Zdecydowanie prowadzi mistrzyni świata, złota medalistka olimpijska Austriaczka Beatrix Schuba przed Kanadyjką Karen Magnussen i Węgierką Zsuzsą Almasy. (o-za)

Mistrzostwa świata
w łyżwiarstwie figurowym
Pierwsi medaliści

Na mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym w Calgary, wyłonieni zostali pierwsi medaliści. W konkurencji par sportowych tytuł mistrzowski zdobyli po raz czwarty moskiewscy studenci Irina Rodnina i Aleksiej Ulanow — 421,8 pkt. Drugie miejsce zajęła, podobnie jak przed rokiem w Lyonie, i przed miesiącem w Sapporo, leningradzka para Ludmila Smirnowa i Andrej Surajkin — 416,7 pkt. Natomiast mistrzowski medal w udziałach mistrzowskiej parze USA — Alice „Jojo” Starbuck — Kenneth Shelley — 412,5 pkt.

Niemal wszystkie pary pojechały w programach dowolnych niezwykle nerwowo, popełniając wiele błędów. Potknięcie nie ustrzegło się nawet najlepsi. Rodnina dwukrotnie upadła po wykonaniu skoków.

Mistrzowie Polski, Grażyna Osmańska i Adam Brodecki wypadli w jeździe dowolnej znacznie poniżej swych możliwości, spadając z 10 na 12 miejsce. W programach dowolnych wyprzedzili ich druga para NRF, Halke — Rausch oraz Kanadyjczycy Petrie i Humbell. Strata pozycji w pierwszej dziesiątce oznacza, że za rok w Bratysławie Polska będzie mogła zgłosić do tej konkurencji tylko jedną parę.

Zakończona została jazda obowiązkowa solistów. Prowadzi obrońca tytułu, Czechosłowak Ondrej Nepela — 1153,5 pkt. przed srebrnym medalistą olimpijskim Siergiejem Czetwierzuchinem (ZSRR) — 1092,8 pkt. oraz drugim jeźdźcą radzieckim 19-letnim Władimirem Kowalowem — 1062,5 pkt. Wyjdzie się, że jazda obowiązkowa przesadziła praktycznie o losach dwóch pierwszych miejsc. Otwarta jest jedynie sprawa brązowego medalu. Kowalow jest bowiem słabszy w jeździe dowolnej od znajdujących się na następnych pozycjach zawodników.

Rozpoczęła się również jazda obowiązkowa kobiet. W pierwszych dwóch figurach nie zanotowano sensacji. Zdecydowanie prowadzi mistrzyni świata, złota medalistka olimpijska Austriaczka Beatrix Schuba przed Kanadyjką Karen Magnussen i Węgierką Zsuzsą Almasy. (o-za)

W. Fibak w półfinale

Obok głównego turnieju między narodowych tenisowych mistrzostw ARE, które odbywają się na kortach Kairu, w osobnym turnieju walczą również zawodnicy do lat 21. Poznański Wojciech Fibak, który w głównym turnieju przegrał w eliminacjach z Eischenbroichem (NRF), w turnieju młodzieżowym doszedł już do półfinału. W 1/4 finału wygrał on z Egipcjaninem Halaby. (o-za)

Poznaniacy
przeegrali w Toruniu

Miejszokregowe spotkanie szachowe Bydgoszcz — Poznań, rozegrane w Toruniu, zakończyło się nieoczekiwanie ciężko wywalczonym sukcesem gospodarzy 4,5:3,5. Punkty dla Poznania zdobyli: na pierwszej szachownicy mistrz Schmidt (pokonał mistrza Borcharda), Kruszyński i Kaluźny. Jedyny remis uzyskał mistrz Pietrusiak. (nt)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1972 r. po długich cierpieniach zmarła nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

WŁADYSŁAWA LORENC

emerytowana nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 13 w Śremie.

Brat z rodziną
8418g

STEFAN WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

Pogrążeni w żalobie

żona, syn, córki i zięć
8450g

† Dnia 9 marca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najdroższa mama i teściowa, śp.

JÓZEFA BANASZAK

z domu WÓJT
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, córka, syn i synowa
Poznań, ul. Gwiazdźdista 29 m. 3. 8422g

† Dnia 8 marca 1972 r. zmarła nagle w wieku lat 40 nasza ukochana żona, matka, córka, śp.

WERONIKA SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11. III. 1972 r. o godz. 10 rano, na cmentarzu parafialnym w Śmiglu,

o czym zawiadamiam w głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Śmigiel - Koszanowo, ul. Dworska 3. 8438g

